



KLUB SPORTOWY

»CRACOVIA«

CENA
2000 ZŁ

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 1 (11) Rok I (VI)

Kraków 25.10.1991

Klub Sportowy "Cracovia"

Założony: 13 czerwca 1906 r.

Barwy: biało-czerwone

Odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi,
Złotą Odznaką Miasta Krakowa, Medalem
100-lecia Sportu Polskiego

Adres: 31-111 Kraków, ul. Józefa Kałuży 1

Telefony: 21-34-44 sekretariat, sekcja piłki
nożnej; 22-49-77 administracja i dział
szkolenia; 21-42-12 księgowość.

Konto bankowe: Bank Depozytowo - Kre-
dytowy w Lublinie II O/M Kraków 333401-
25205-132

Sekcje: piłki nożnej (zał. 1906 r.), lekkiej
atletyki (zał. 1906 r.), kolarska (zał. 1919 r.),
piłki ręcznej kobiet (zał. 1922 r.), hokejowa
(zał. 1924 r.), szermiercza (zał. 1945 r.),
szachowa (zał. 1949 r.), brydżowa (zał. 1956
r.), sportów masowych (zał. 1957 r.)

Stadion piłkarsko-kolarski: ul. J. Kałuży 1

Stadion lekkoatletyczny im. St. Włastwie-
wicz: al. 3 Maja 5

Stadion pływacki: al. 3 Maja 5

Szanowni Państwo!

Otrzymujecie dziś pierwszy - wszyscy mamy nadzieję, że nie ostatni - numer pisma, oficjalnego biuletynu Klubu Sportowego "Cracovia". W nawiasach w tytułowej winiecie mamy jednak podany także i inny numer oraz inny niż pierwszy rok wydania. Chcemy w ten sposób uszanować tradycję! Albowiem już dwukrotnie wcześniej "Cracovia" posiadała swoje własne pismo klubowe. Pierwszy raz był to tygodnik, który ukazał się w 1914 roku [!]. Po dłuższej przerwie wznowiono jego wydawanie w roku 1936. Chcemy więc nawiązać do tej tradycji; więcej - chcemy aby trzecie narodziny klubowego pisma stały się także narodzinami pisma dla nas wszystkich: Zawodników, Działaczy, Sympatyków, Sponsorów, którym nazwa i barwy naszej "Cracovii" są drogim. Od Was, od Waszego przyjęcia, od Waszej współpracy zależy czy trzecia próba będzie udaną! Zachęcamy - piszcie do nas o wszystkim co Was boli, czym się martwicie, co Was ratuje i cieszy. Czekamy na plany i pomysły, czekamy na Sponsorów - nasze łamy są dla Was, Sympatyków "Cracovii", zwasze otwarte!

Za zespół redakcyjny

Janusz Kukulski

ZDANIEM PREZESA



Z radością, obawami, ale i z nadzieją - oddajemy dziś do Państwa oceny pierwszy numer naszego klubowego pisma.

Siłą naszej "Cracovii" zawsze były wielkie rzesze naszych Sympatyków, którzy trwali i trwają przy biało-czerwonych barwach najstarszego istniejącego Klubu sportowego Polski w chwilach

"chmurnych i górnych", w dniach sukcesów i nieuniknionych sportowych porażek - ciągle z nadzieją na lepsze jutro, na dni zwycięstw takich z najlepszych dni naszej 85-letniej historii. Rzeczywistość i dzień dzisiejszy w naszym sporcie nie są łatwe. I nasz Klub boryka się z wieloma rozlicznymi trudnościami, kłopotami, niedostatkami w trudnych warunkach - nie mamy własnej hali, lodowiska, nawet własnych pomieszczeń klubowych jest tak mało. Dlatego tym bardziej liczymy na Was, naszych Sympatyków, Zwolenników i Sponsorów, których mamy wielu! Liczymy na słowa otuchy i pokrzepienia, nie boimy się także krytyki, byle konkretnej, rzeczowej i wskazującej na drogi poprawy. Liczymy również na konkretną pomoc i to zarówno w formie sponsorowania jak i podjęcia się codziennej, trudnej, czasem niewdzięcznej, społecznej pracy w Klubie - dla dobra naszej "Cracovii".

Dr Józef Kalita

ROK I KLUB SPORTOWY „CRACOVIA” NR. 4. TYGODNIK CRACOVIA

KRAKÓW, NIEDZIELA DNIA 3 MAJA 1914 ROKU.



K. S. „Cracovia” 1 (1914)



Rezerwa K. S. „Cracovia”

KLUB SPORTOWY »CRACOVIA«

CENA
20 GR.
Premiera
roczna 2 zł.

MIESIĘCZNY BIULETYN SPORTOWY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW, UL. WIEŁOPOLSKA 4, M. 6.

Rok I. Kraków, dnia 15 listopada 1936. Nr. 3.

Wi. Zasady.

PLAUDITE CIVESI!

Zawodami z Brygadą z Częstochowy w dniu 1 listopada zakończyła nasza I drużyna, swój zwycięski sezon. Wyczyn sportowy naszej dzielnej jedynastki jest w historii futbolu polskiego - czymś bezprzykładnym, nie mającym nawet odpowiednika zagrańca - nie zdarzyło się bowiem dotąd, by drużyna opuszczająca szeregi extra-klasy, mogła w ciągu jednego roku powrócić na jej tona i to... w triumfalnym pochodzie od zwycięstwa do zwycięstwa!

Czegoż to dowodzi? - Dowodzi to, że w „Cracovii” tkwi wielka potęga tradycji, jakaś nieziszczalna moc, która wiedzie klub poprzez nizinę upadku na szczyty potęgi i sławy!

Zarząd klubu w bieżącym roku zdawał sobie dokładnie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim - po spadku piłkarzy z Ligii P.Z.P.N. - ciążyła i nie zapominał o tym, że sekcja piłkarska, to maciora, żywicielka klubu.

W tych warunkach, pod światłym przewodnictwem Prezesa plk. Miodońskiego - skonsolidowany Zarząd klubu świadom uwagi chwili dał Sekcji piłkarskiej kierownika, jakiego nie mieli nasi piłkarze od wielu lat.

P. Wawrzęcki Aila-d z zapalem zabrał się do pracy, wprowadził w szeregi zawodników swej sekcji niemal wojskową dyscyplinę, otoczył ich przystojną ojcowską opieką.

Plany jego pracy nie daly długo na siebie czekać. - Zawodnicy i drużyna ufały w jego sily, dawno nie spotykana w szerebach historycznych ambicji. - W krótkim czasie osiągnęli w swej - zdobywając przez ten krokien szczerze prowadzące do najwyższego celu - powrotu w szeregi ligowców.

Zwycięstwami znaczyli „Cracovii” swą trudną drogę - odnosząc sukcesy o jakich nie marzyli nawet czolowi przedstawiciele extra-klasy.

I wreszcie nadszedł dzień chwaly i wesela! Cracovia po rocznym pobycie w A-klasie udowodniła, że była, jest i będzie potęgą piłkarską w Polsce, a wróciwszy na należne jej miejsce w Lidze dała dosadną odpowiedź tym, którzy w ubiegłym roku zwątpili w jej sprawność organizacyjną i sily twórcza.

Zarząd Klubu ocenil nalezyte wspomnianą rolę jaką odgrali w dziejach Klubu nasi dzielni i kochani piłkarze oraz ich kierownik z roku bieżącego i na posiedzeniu w dniu 12 listopada uchwalil przez akklamację wyrazić im jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Piłkarze Cracovii i ich kierownik dohrze się zaslugyli klubowi!

Feliks Kuliński.

drodzy, - że w naszym sezonie, gdy Cracovia grała w Lidze...

85 LAT KS CRACOVIA * 85 LAT KS CRACOVIA

Pamiętajmy o tych sekcjach...

W okresie 85-letniej działalności Klubu istniało wiele sekcji, przynoszących tytuły mistrzów Polski, wychowujących reprezentantów Polski i Krakowa. W roku rocznicowym przypomnijmy je, wraz z latami ich istnienia:

tenisa ziemnego (1910 - 64), hokeja na wrotkach (1911), golfowa (1911), hokeja na trawie (1912), tyżwiarska (1923 - 28), pływacka (1923 - 67), piłki wodnej (1923 - 62), bokserska (1926 - 27, 1938 - 65), tenisa stołowego (1926 - 33, 1936 - 63, 1973 - 87), koszykówki mężczyzn (1926 - 71), koszykówki kobiet (1926 - 70), siatkówki mężczyzn (1926 - 62), siatkówki kobiet (1926 - 57), piłki ręcznej mężczyzn (1926 - 55, 1967 - 88), motorowa (1932 - 51), kajakowa (1932 - 72), narciarska (1933 - 52), bobslejowa (1947 - 48), gimnastyczna (1948 - 51, 1957 - 68, 1968 - 71), żeglarska (1955 - 64), strzelecka (1958 - 65), żużlowa (1958 - 61), badmingtona (1987 - 89) oraz: imprezowa (1945 - 51, 1957 - 58), turystyczno-krajoznawcza (1948 - 51).

Byliśmy najlepsi w Polsce...

Dystyngowany, dziś już starszy pan - Jan Stettner - nie potrafi ukryć wzruszenia kiedy powraca do dawnych lat, do lat swojej działalności w sekcji pływackiej "Cracovii" kiedy był jej kierownikiem, do lat tak wielu znaczących sukcesów...

"Moja wielka, życiowa przygoda z Cracovią zaczęła się w 1936 roku, kiedy przybyłem do podwawelskiego grodu ze Lwowa by tu studiować na Akademii Handlowej. Poznałem wówczas koleżankę ze studiów, moją przyszłą żonę a równocześnie pływaczkę "biało-czerwonych" **Jadwigę Nemezczkę**. I tak już związałem się z losami tego krakowskiego klubu, obejmując po wojnie stanowisko kierownika sekcji, które piastowałem aż do momentu zawieszenia jej działalności, w 1967 roku. Później działałem jeszcze w Krakowskim i Polskim Związku Pływackich, byłem sędzią, współpracowałem z tak znakomitymi działaczami jak **Boczar**, prof. **T.Dzięgielewski**, **J.Horzewski**. A dziś? Dziś tylko denerwuję się jak słyszę o porażkach piłkarzy a cieszę się z sukcesów mojego klubu, bo przecież "pasiakiem się jest na całe życie..."

Co pamiętam najlepiej? Wie Pan, tak samo te nieomal codzienne wizyty wczesnym rankiem i późnym wieczorem na basenie YMCA aby zobaczyć jak trenują nasi zawodnicy, jak i wielki sukces, drużynowe mistrzostwo Polski łącznie w konkurencjach pań i panów osiągnięte w 1946 roku w Poznaniu...

Tak, raczej uchodziliśmy za faworyta, mieliśmy silną, wyrównaną drużynę. **Gertruda Dawidowiczówna** - "Duśka" (dziś w Wiedniu, ale nadal pamięta o swoim klubie, w listach wymieniamy najnowsze wiadomości) zdobyła dwa tytuły, na 100 i 400 m dowolnym, wygrała też sztafeta 3x100 m zmiennym pań,

gdzie płynęła moja żona i Garzyńska; swoje punkty dorzucali też panowie: **Jan Kot**, **Adam Roch-Kowski**, **Jan Choma**, **Komecki**... Łącznie zdobyliśmy 127 p. wobec 118 Pogoni Katowice... Później sekcja także odnosiła sukcesy, indywidualnie - tu przypomnę nazwiska **Ireny Dobranowskiej**, **Janiny Koreckiej**, **Jadwigi Szymańskiej**, **Edwarda Belczyka**... Szkoda, że po reorganizacji sportu, utworzeniu zrzeszeń sportowych, działań różnych krakowskich sił w sporcie, ale nie sportowych - a także gwałtownie pogarszających się warunków treningowych (brak własnej krytej pływalni) - wszystko chyliło się ku upadkowi. Sekcja przestała w końcu istnieć, ale przecież przysporzyła też chwały Cracovii, nieprawdaż? Byłem też kierownikiem sekcji piłki wodnej..."

Tu przerywam miłemu rozmówcy. Waterpolistów, którzy też liczyli się na arenie ogólnopolskiej, pozostawimy do osobnego omówienia - zasłużyli na więcej miejsca.

"Pyta Pan, jak wówczas, w latach powojennych kiedy nie było opieki państwa "Cracovia" mogła prowadzić działalność w 22 sekcjach, skąd środki na utrzymanie? Proste - głównie ze składek członkowskich; w sekcji pływackiej było ponad 120 członków, ponadto i wówczas byli już sponsorzy, chyba największym był prezes Klubu z lat 1946-48 **Stanisław Żur**.

Czy "Cracovia" o mnie pamiętała? Przez pewien czas tak, później zapomniała, ale ja o moim Klubie - nigdy. tak więc, tym większa była moja radość kiedy otrzymałem książkę jubileuszową 80-lecia, albowiem, powtarzam: moja żona i ja na całe życie oddaliśmy swoje serca "Cracovii".

Rozmawiał Janusz Kukulski

START

Cena 5 złotych

Kraków, dnia 25 lipca 1946

Nr. 43

Co mówi kier. Cracovii J. Stettner o zwycięstwach sekcji pływackiej

Pływacy Cracovii zdobywają mistrzostwo Polski

We wtorek zakończyła sesja w Poznaniu pierwsze powojenne mistrzostwo Polski w pływaniu konkurencyjnym olimpijskim - wspaniałe zwycięstwo Cracovii na 1500 m w klasach mistrzowskiej i I-esej.

W klasie mistrzowskiej zwycięstwo odniósł **Ramola (Pogod Kł.)** w czasie 23,36,9 min przed **Ciuperskim (Białostocki W-ki)** 24,30,2 min., trzeci i czwarte miejsca zajęli zawodnicy Cracovii **Kot 24,46,0 min.** i **Choma 24,58,5 min.**, 51 **Tardling (Warta)** 25,07,3 min., 61 **Ratajczak (San)** 25,43,2 min.

W klasie II: 1) **Melwzyński (Boruta)**

2) **Dawidowiczówna, prof. Kasper, Białostocki**

3) **Wojcieszak (KSP)**, 4) **Wojcieszak (KSP)**

Na stadionie w Poznaniu odbyły się dwa konkursy: 1) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

2) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

3) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

4) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

5) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

6) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

7) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

8) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

9) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

10) **Wojcieszak (KSP)** i **Wojcieszak (KSP)**

BOISKO K. S. GARBARNIA We czwartek 25 lipca
zawody mistrzowskie
ŁOBZOWIANKA-GARBARNIA
Początek o godz. 18-tej

I. S. WISLA **STADION WŁASNY**

Sekcja pływacka (1923 - 1967) - największe osiągnięcia.

Reprezentanci Polski: J. Czaplicka, I. Dobranowska, J. Korecka, K. Nowakówna, J. Schlessingerówna, J. Szymańska, J. Kot, L. Rouppert, K. Trytko, K. Sieńkowski.

Drużynowy mistrz Polski: 1930 (łącznie), 1946 (łącznie), 1950 (panie).

Indywidualni mistrzowie Polski: I. Dobranowska, - 5 razy, G. Dawidowiczówna - 2 razy, K. Nowakówna - 2 razy, M. Szczygłówna - 2 razy, sztafeta 3 x 100 m zmiennym pań - 2 razy, J. Korecka, J. Schlessingerówna, J. Szymańska, sztafeta 4 x 100 m zmiennym pań, sztafeta 4 x 100 m dowolnym pań, J. Kot - 5 razy, E. Belczyk - 2 razy, K. Sieńkowski - 2 razy, E. Smolka - 2 razy, K. Trytko, sztafeta 4 x 200 dowolnym panów.

Ponadto: 31 tytułów wicemistrza Polski w konkurencjach indywidualnych, 28 trzecich miejsc, drużynowo trzecie miejsca w roku 1929 i 1931 (łącznie). Zimowe mistrzostwa Polski: panowie - wicemistrz 1937 rok, panie - trzecie miejsce 1950 rok (drużynowo) oraz 14 tytułów mistrzowskich, 9 wicemistrzowskich oraz 3 trzecie miejsca (indywidualnie).

NOWE TWARZE NA TAFLI



32 min. meczu Cracovia - Podhale N.Targ. Szaszow (nr 11) zdobywa bramkę dla Cracovii. Fot. A. Hovain

Zadebintowali w Cracovii 27.09. br. w meczu z Polonią Bytom. Pokazali wiele udanych zagrań i mimo zaległości treningowych są niewątpliwie wzmocnieniem drużyny. Obydwaj Władimirowie: Szaszow i Zubrilczew mają po 31 lat.

- Proszę, przedstawcie przebieg Waszej dotychczasowej kariery.

Szaszow: W latach 1978-1986 grałem w Dynamie Moskwa a potem aż do 1990 roku występowałem w Dynamie Ryga, gdzie trenerem był Jurzinow. Ostatni sezon grałem w Dynamie Berlin.

Zubrilczew: Zaczynałem grać w hokeja na Uralu w Swierdłowsku. Do roku 1984 występowałem w Dynamie Charków (II liga), potem w l. 1984-90 grałem w Dynamie Moskwa. Ostatni sezon spędziłem w Crveneij Zvezdzie Belgrad.

- Jakie osiągnęliście wyniki sportowe z zespołami w których graliście?

Szaszow: Zarówno z Dynamem Moskwa jak i z Dynamem Ryga byłem wicemistrzem ZSRR. Ponadto kiedy występowałem w młodzieżowej reprezentacji ZSRR wraz z m.in.



Władimir Szaszow. Fot. A. Hovain

Krutowem, Łarionowem zdobyliśmy mistrzostwo świata w 1980 roku. Później występowałem w II reprezentacji ZSRR.

Zubrilczew: Trzy razy byłem wicemistrzem ZSRR, raz zdobyłem brązowy medal i raz zostałem mistrzem Związku Radzieckiego.

- Ile zdobyliście bramek?

Szaszow: Osobiście nie prowadzę takiej statystyki, ale myślę, że było ich dość dużo - 300, może 400.

Zubrilczew: W Dynamie Moskwa strzeliłem 75 bramek.

- Co myślicie o polskim hokeju?

Szaszow: Poziom polskiego hokeja nie jest wysoki, również całe zaplecze socjalne lodowiska jest fatalne, ale mimo to gra tutaj jest opłacalna.

Zubrilczew: Z Polski wyjeżdża dużo dobrych zawodników w celach zarobkowych, podobnie zresztą jak czynią to Rosjanie przyjeżdżając tutaj. Dlatego drużyny zwykle są młode, niedoświadczone jak np. Cracovia. Sądzę jednak, że z czasem



Zubrilczew (nr 16) walczy o krążek z kapitanem "Szarotek" Hajnasem. Fot. A. Hovain

nabiorą rutyny i przy większym napływie hokeistów z ZSRR poziom z pewnością się podniesie.

- Jak długo zamierzacie grać w Cracovii?

Szaszow: Mamy kontrakt do końca sezonu, później zobaczymy.

Zubrilczew: Nie wiem, za wcześnie na poważną odpowiedź.

- Dziękuję za rozmowę.

Mariusz Krawczyk

85 LAT KS CRACOVIA * 85 LAT KS CRACOVIA

Cracovia powstała z dzieła obywatelskiego niezapomnianej pamięci dr H. Jordana. Pod jego okiem, na placach przez niego stworzonych, założyciele Cracovii wyrabiali siłę fizyczną, energię i dzielność, kształcili wolę i zdolność do wysiłku, rozwijali poczucie prawości, koleżeństwa, jednym słowem, wśród zabawy stawali się sportsmenami...

Tymi, tak trafnie oddającymi prawdę słowami autorzy *I Sprawozdania Wydziału KS Cracovia* opisali

niejsza informacja źródłowa o meczu piłki nożnej rozegranym na ziemiach polskich. Grano na boisku oznaczonym numerem ósmym, położonym w północno-zachodniej części Parku. Owalne, nie pokryte trawą boisko, liczyło około 50 m długości i 30 m szerokości. Zarysu tego boiska można się i dziś dopatrzeć i szkoda, że mimo moich propozycji uczczenia stuletniej rocznicy rozegrania tego meczu, władze piłkarskie Krakowa nie zdecydowały się na

dwa lata później, 5 lipca 1896 roku odbył się, w ramach popisów Sokółów, mecz piłkarski na Błoniach między drużynami sokolskimi. Jeden zespół ubrany był w białe, inny w czerwone koszulki. Jak pisała prasa: "szczęście sprzyjało ubranym w białe koszulki..."

Jeszcze w Zielone Świąta 1904 roku drużyna II Gimnazjum im. Jana Sobieskiego pokonała 3:0 drużynę IV Gimnazjum ze Lwowa - ale wówczas grano tzw. "piłką uszatą", różniącą się od

Tak powstał nasz Klub... [I]

założenie Klubu.

Nim przejdę do konkretów związanych z datą 13 czerwca 1906 - kilka słów wprowadzenia. Piłkę nożną, jako jedną z gier uprawianych przez młodzież szkolną, wprowadził dr Henryk Jordan do Parku Miejskiego (dziś Jego imienia) w roku 1890. Rozpoczął się wówczas okres "piłkarstwa niezorganizowanego", gdy młodzi ludzie grali w piłkę we wtorki, czwartki i soboty w "oddziałach" złożonych z uczniów szkół średnich, seminariów nauczycielskich i młodzieży rzemieślniczej. Właśnie, w czasie "zamknięcia sezonu gier i zabaw", w ostatnim dniu sierpnia 1891 rozegrano mecz, w którym "starsi uczniowie grali w piłkę nożną przeciw chórowi rzemieślniczemu". Jest to najdaw-

upamiętnienie tego historycznego miejsca choćby najmniejszym symbolem pamięci.

Pierwszy okres krakowskiego piłkarstwa, lata 1890-1906 do złudzenia przypomina sto lat wcześniejszy okres angielski: piłka nożna jest jedną z kilku znanych gier, nie przykłada się większej wagi do przepisów, wymiaru boiska, bramek, stałości składów zespołów. Ale gra się w "football". 14 lipca 1894 roku dochodzi we Lwowie, w czasie II Złotu Sokółów do meczu rozegranego między drużynami lwowską i krakowską. Mecz został zakończony już po sześciu minutach, po bramce zdobytej przez Lwowianina Włodzimierza Chomickiego. Program zlotu był bardzo napięty i na dalszą grę nie starczyło już czasu. W

prawdziwej "footballówce".

Wreszcie doszło do meczy, które zapoczątkowały w Krakowie okres "piłkarstwa zorganizowanego". Krakowski "Czas" w nr 126 z dnia 2 czerwca 1906 roku informował: *Turniej piłki nożnej w Krakowie. W drugi dzień Zielonych Świąt po południu rozegrają się w parku Jordana ciekawe popisy z piłką nożną...*

O tym, co było dalej, w następnym numerze.

(Fragmenty książki J.Kukulskiego *Pierwsze mecze, pierwsze bramki*)

"NOWA REFORMA":

nr 132 z 12 czerwca 1906 r.

Kronika.

Kraków, 12 czerwca.

Z „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego.” Zarząd „Macierzy szkolnej” rozpisuje konkurs „Pogrzeb” i „Chrystus”, Waśkowskiego 3 rysunki węgłem, Wyspiańskiego „Stadium dziewczynki”.

Akademicki klub footballistów (gra w piłkę nożną)awiązuje się w Krakowie. Cwiczenia w grze w piłkę nożną rozpoczynają się we środę 13 b. m.

Uprasza się wszystkich, którzy chcą do tego klubu należeć, o przybycie do parku dra Jordana we środę o godz. 6 wieczorem przed pawilonem. Nie wątpimy, że tak zdrowy sport, jakim jest gra w piłkę nożną, znajdzie wielu zwolenników wśród młodzieży akademickiej.

Teatr ludowy z powodu święta Bożego Ciała nie daje przedstawień w czwartek nadchodzący

dowszystki
tharina w
ślicach po
cy w tan
w kwotę
mają mie

Szczurka

Kradzi

watoryni
grasują

cznym co
do okryw

z nazwan
obecności

się do j
skradł dw

cennych i
Wczoraj
okno do

Ogłaszamy plebiscyt

Jaka nazwa dla stadionu Cracovii?

Słynne stadiony świata mają swoją nazwę i stadion "Cracovii" też ją miał. Początkowo, od otwarcia w dniu 31 marca 1912 roku był to "Park Gier i Zabaw Ruchowych". Przed wojną otrzymał imię pierwszego marszałka Polski - Józefa Piłsudskiego; po wojnie, do chwili powstania zrzeszeń sportowych - imię największego prezesa w dziejach - dr Edwarda Cetnarowskiego. Dziś jest oficjalnie bezimienny! Może czas, aby stracił swoją anonimowość? Czy wrócić do starej nazwy (której?), czy nadać nową? Przez dwa tygodnie czekamy na propozycje i głosy naszych Sympatyków! /jk/

ROZMOWA Z "SZEFE M"

*Uprzedzam - pierwszy i ostatni raz zgodziłem się na przedstawienie mojej sylwetki na łamach Biuletynu. Więcej - ani słowa, jedynie teksty o Klubie - tak skwitował nasze starania o rozmowę kierownik nowopowstałej sekcji informacyjno-organizacyjnej "Cracovii", lekarz i dziennikarz **Janusz Kukulski**. Przypomnijmy więc podstawowe dane z jego biografii.*

Sympatyk "Cracovii" od marca 1945 roku, członek Klubu od 21 XII 1948 do 15 III 1987 roku i ponownie od 7 X 1991 roku; były sekretarz sekcji szachowej, piłki nożnej (1960-71), członek sekcji piłki ręcznej kobiet (1960-84) w tym dwukrotnie kierownik I drużyny (1968-69, 1978-79), członek Sądu Koleżeńskiego (1972-76), prezydium Zarządu Klubu (1981-83), komisji propagandowo-historycznej (1984-87); Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej (odznaki: złota i srebrna), odznaki złote i srebrne Polskiego i Krakowskiego Związku Piłki Nożnej; b. sędzia piłkarski; autor jedenastu książek o tematyce sportowo-historycznej (w tym współautor "60 lat" a autor "80 lat" KS "Cracovia"), honorowy prezes ogólnopolskiego Klubu Kolekcjonerów Pamiątek Sportowych, członek Międzynarodowej Federacji Historyków i Statystyków Piłki Nożnej, kierownik działu "Europa Wschodnia" - "Jedenastki", organu MFHSPN...

- Dość tych bizantyjskich tytułów!

- Lekarz medycyny z wykształcenia, samodzielny pracownik d/s sanitarno-epidemiologicznych Państwowego Szpitala Klinicznego AM, stały współpracownik tygodnika "Piłka Nożna" itd. Zdecydował się Pan powrócić do oficjalnej działalności w "Cracovii", w ponad cztery i pół roku po pamiętnym publicznym wyrzuceniu Pana przez etatowego pracownika "Cracovii" z klubowego autobusu w Katowicach?

- Tak, ponieważ otrzymałem odpowiednią satysfakcję ze strony obecnych Władz Klubu. Zresztą dość o tym - było, minęło. Wspomnę tylko, że i w międzyczasie ukazało się w krajowych i zagranicznych pismach wiele artykułów mojego pióra o "Cracovii". Ale pragnę jeszcze jak najserdeczniej podziękować tym Wszystkim, a zwłaszcza kochanym piłkarkom "Cracovii", które przez te bolesne dla mnie lata - nigdy się mnie nie wyparły.

- Czym się Pan będzie konkretnie zajmował?

Wyłącznie zadaniami wynikającymi z kierowania sekcją informacyjno-organizacyjną. Podkreślam wyraźnie: nie mam żadnej kierowniczej funkcji w "Cracovii", nie podejmuję żadnych decyzji ani w sprawach ogólnych ani poszczególnych sekcji. Od tego są Władze Klubu. Mam nadzieję sprawnie pokierować grupą chętnych, **WSZYSTKICH** chętnych aby "Cracovia" była należycie reklamowana i miała z tego konkretne dochody, aby nasi Sympatycy wiedzieli co się w Ich Klubie dzieje, jakie mamy radości, kłopoty, troski. Będziemy wydawać rozmaite pamiątki,

bezwzględnie wierne klubowej nazwie i barwom. O szczegółach za wcześnie mówić, ale mogę zapewnić, że ukażą się jubileuszowe odznaki i proporzycy z okazji 85-lecia.

- Dwa życzenia?

- Wie Pan, na finale pucharu Anglii jest 90 tysięcy widzów, a program na ten mecz wychodzi w ilości 160 tysięcy a i tak bardzo trudno go zdobyć. Życzę sobie takiej właśnie popularności naszych pamiątek. Drugie życzenie to jak najwięcej chętnych do współpracy. Zapraszam zatem. Dyżury członków sekcji w każdy poniedziałek, w godz. 16.00-18.00, ul. J. Kałuży 1.



Gdańsk, 21.09.1990, Igrzyska "Solidarności": **Lech Wałęsa**, ks. **Stanisław Janowski** i prezydent FIFA **João Havelange** otrzymują z rąk dr **J. Kukulskiego** pamiątki klubowe i wydawnictwo "80 lat KS Cracovia". Fot. S. Morawski

Rozmawiał Adam Zięba

NIE GRAĆ W CZERWONYCH ANI W NIEBIESKICH!

Tysiące ludzi miały łzy w oczach, kiedy po sześciu latach przymusowego występowania w zrzeszeniowych barwach "Ogniwa" piłkarze Cracovii w marcu 1956 roku wybiegli na mecz z "Budowlanymi" Opole w historycznych strojach, słynnych koszulkach w biało-czerwone pasy i białych spodenkach oraz czarnych skarpetach. **Siłą Cracovii jest wierność tradycji i żadne preteksty, że inne kolory są "szczęśliwe"**

lub "nie można innych w sklepach dostać" nie mogą usprawiedliwiać nieuzasadnionych zmian w historycznych barwach drużyn!

Przypominamy więc: dla piłkarzy są to wspomniane koszulki w białe i czerwone podłużne pasy, czarne (symbolika: najstarszy klub w danym mieście przejmował ten kolor od najstarszego polskiego klubu - "Czarnych" Lwów) lub białe (wprowadzone w 1912 roku jako uzupełnienie naro-

dowych kolorów koszulek - przypomnijmy, były to czasy zaboru austriackiego) skarpety: albo czarne albo białe! Zastępcze kolory: niebieskie koszulki i czarne spodenki (takie były pierwotne barwy Cracovii!).

Także niczym nie uzasadnione jest występowanie piłkarek ręcznych w niebieskich (!?) spodenkach. Tutaj dopuszczalne są trzy inne kolory: biały, czarny lub czerwony./jk/

N I E D Y S K R E C J E . . .

Przez kilka tygodni trenował w Cracovii **Krzysztof Berezicki** (25 lat, Hutnik Kraków, mistrz Polski juniorów z 1985 roku). Wobec *vacatów* na stanowisku kierownika I drużyny i kierownika sekcji piłki nożnej zawodnik nie miał z kim prowadzić rozmów na temat przydatności do zespołu. Podobno obecnie K.Berezicki jest poszukiwany przez działaczy po całym Krakowie.

*

W ramach jubileuszu 70-lecia KS Bocheński 16.10.1991 r. rozegrano towarzyskie spotkanie w którym gospodarze-jubilaci zremisowali z Cracovią 2:2. Bramki dla gości zdobyli **Hermaniuk** i **Kubik**.

*

Znacznie lepiej od I drużyny spisali się w Bochni oldboye uzyskując wynik BOCHEŃSKI-CRACOVIA 0:3. Bramki dla Cracovii zdobyli: **Figiel**, **Wojciechowski** i **Dybczak**.

*

Echo po błoniach niesie, że prowadzone są rozmowy na temat zorganizowania "świętej wojny" w wydaniu oldboyów. Jeżeli doszedłby do skutku mecz WISŁA '78 - CRACOVIA byłaby to nie lada gratka dla sympatyków futbolu. **Kmieciak**, **Kapka**, **Musiał**, **Iwan** kontra **Turecki**, **Dybczak**, **Sputo**. Panowie, czekamy z niecierpliwością na datę, czas i miejsce.

*

Wśród widzów meczu piłkarek CRACOVIA-AZS GDAŃSK zauważyliśmy b. członka klubu, autora cenionych książek sportowych dr **Józefa Hałysa**. Podobno prezes Klubu dr **Józef Kalita** przeprowadził "owocną rozmowę" której efekt - być może - poznamy już niedługo w postaci... powrotu dr **J.Hałysa** do Klubu.

*

Neoficjalnie dowiedzieliśmy się, że absencja dwóch hokejowych "internacjonalistów" **Szaszowa** i **Zubrilczewa** w Jastrzębiu wynikała z kłopotów... mieszkaniowych.

Nie sztuką jest być kibicem dobrej drużyny, która od lat gra w lidze, ale sztuką jest być długoletnim kibicem klubu który ongiś zajmował czołowe miejsca w piłkarstwie polskim, a teraz, smutną koleją rzeczy znalazł się w odwrocie. To oznacza miłość bezinteresowną...

Jalu Kurek, pisarz

WITAMY SPORTOWYCH RYWALI!

Terminarz spotkań pierwszych drużyn "Cracovii" przewiduje na bieżący weekend dwa ligowe spotkania. Na stadionie przy ul. J.Kałuży podejmujemy piłkarzy "Siarki" Tarnobrzeg, a na lodowisku hokeistów GKS "Tychy". **Zawodnikom, Trenerom, Działaczom naszych Gości życzymy wielu miłych chwil w podwawelskim grodzie, w sportowej zaś rywalizacji po prostu: niech zwycięży lepszy!**

Przy okazji - prośba i apel do naszych najbardziej zagorzałych a młodych Sympatyków: powitajcie naszych Miłych Gości, Sportowców takich jak i my - godnie i serdecznie! Wiemy, że z "Tysovią" łączą Was bardzo koleżeńskie kontakty, więc prosimy: tak samo sportowo przyjmijcie piłkarzy "Siarki". Rywalizacja - na boisku, poza nim - **ko-leiństwo, serdeczność i godne zachowanie. Takie jakie przystoi kibicom mieniącym się sympatykami "Cracovii".** /jk/

Czekamy na listy!

Redakcja "Biuletynu" czeka na listy od Czytelników. Piszcie o wszystkich sprawach związanych z "Cracovią" - co Was cieszy, co boli, poddawajcie pomysły, deklarujcie pomoc. Na wszystkie, podpisane i opatrzone adresem zwrotnym listy - otrzymacie odpowiedź albo od członków zespołu redakcyjnego, albo od konkretnych działaczy "Cracovii", bardziej kompetentnych do odpowiedzi na Wasze pytania. /jk/

Oficjalne rubryki

Pod prezentowanymi winietami:

ZARZĄD KLUBU

RADA SENIORÓW

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ

będą od następnego numeru (planowanego na 10 listopada - dzień meczu z Sandecją) umieszczane oficjalne informacje, komunikaty, zawiadomienia itp. przekazane przez Zarząd Klubu, jego Radę Seniorów oraz Stowarzyszenie Przyjaciół "Cracovii". Redakcja biuletynu, zgodnie z jej rolą w stosunku do Władz Klubu nie będzie miała żadnego wpływu na ilość i treść informacji.

KONKURSY

Ogłaszamy trzy konkursy - umownie określane: "dla kibiców do lat 18-tu", "dla wszystkich" oraz "dla ekspertów". Zadaniem pierwszego będzie przybliżenie szerokiemu kręgowi, zwłaszcza najmłodszych naszych Zwolenników, pięknych i chlubnych kart z historii "biało-czerwonego" Klubu.; zadaniem drugiego - zachęcić bardziej doświadczonych do szperania w archiwach i starych rocznikach pism - aby z powodzeniem odpowiedzieć na trudne pytania. W trzecim konkursie skala trudności mówi wszystko! Odpowiedzi, wyłącznie na kartach pocztowych z naklejonym kuponem, prosimy przysyłać w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru na adres: **Klub Sportowy "Cracovia", ul. J.Kałuży 1, 30-111 Kraków - z dopiskiem "Konkurs"**. Dla autorów prawidłowych rozwiązań czekają po trzy magrody książkowe oraz rzeczowe w każdym z konkursów. A oto pytania:

I. Konkurs dla sympatyków do lat 18-tu:

1. W których latach piłkarze Cracovii zdobyli mistrzostwo Polski względnie mistrzostwo Ligi?
2. Jaki był formalnie największy sukces piłkarzy ręcznych w rywalizacji międzynarodowej?
3. Które miejsce zajęli nasi hokeiści w ostatnich, zakończonych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi?

II. Konkurs dla znawców

1. Piłkarze Cracovii grali dwukrotnie z CF "Barcelona". Podaj: rok, miejsce, wyniki.
2. Bogdan Śliwa, Alfred Tarnowski, Edward Arłamowski - w jakiej dyscyplinie sportu wymienieni reprezentowali barwy "Cracovii" i Polski?
3. Kto kryje się pod tymi przydomkami klubowymi: "Zaba", "Oczko", "Di Stefano w spódnicy"? Poznaj nazwiska i dyscyplinę sportu.

III. Konkurs dla "ekspertów"

Tym razem nie o "Cracovii". Trzeci z konkursów - umownie nazwany "dla ekspertów" - będzie zawierał bardzo trudne pytania z wielu dziedzin sportu. Odpowiedzi prosimy kierować - podobnie jak w poprzednich konkursach - na adres Klubu w terminie do tygodnia od daty ukazania się "Biuletynu".

1. Podaj dokładną datę, miejsce, przeciwnika i wynik pierwszego w historii meczu piłkarzy "Arsenal" Londyn.
2. Podaj nazwisko i imię autora oraz rok złożenia propozycji tworzenia systemu rozgrywek piłkarskich dziś nazywanych "ligowymi", a wówczas - "każdy z każdym" oraz pomysłu przyznawania dwóch punktów za zwycięstwo, po jednym za remis i zera za porażkę.
3. Podaj nazwisko i imię twórcy opatentowanego pomysłu na siatki w bramkach piłkarskich oraz rok zgłoszenia tego wynalazku.

KUPON
Konkurs I

KUPON
Konkurs II

KUPON
Konkurs III

MISS FOTO



MISS "FOTO" CZY MISS "CRACOVII"?

Kapitan (a może kapitanka?) pierwszej drużyny piłkarek ręcznych "Cracovii" p. **Barbara Tochowicz**. Prywatnie słuchaczka policealnego Studium Ekonomicznego. Hobby: muzyka, taniec, kino. Debiut w Cracovii - 18 lutego 1989 roku.

TERMINARZ

Piłka ręczna kobiet (I liga)

Zawody rozgrywane są w hali WKS Wawel,
ul. Bronowicka 5.

09.11.1991 (sobota) Cracovia-AKS Chorzów,
godz. 17.00

23.11.1991 (sobota) Cracovia-Star Elbląg, godz. 17.00

21.12.1991 (sobota) Cracovia-Zgoda Ruda Śląska,
godz. 17.00

04.01.1992 (sobota) Cracovia-Bałtyk Gdynia,
godz. 17.00

Piłka nożna

Seniorzy (II liga): stadion przy ul. Kałuży 1

10.11.1991 (niedziela) Cracovia-Sandecja, godz. 11.00

Seniorzy (klasa okręgowa): boisko przy ul. 3 Maja 5

03.11.1991 (niedziela) Cracovia II-Grębałowianka,
godz. 11.00

Juniorzy (klasa międzyokręgowa)

03.11.1991 (niedziela) Cracovia-Krakus Nowa Huta,
godz. 13.00

NIEDYSKRECCJE...

Pod tym, może trochę lżejszym tytułem, będziemy prezentować krótkie informacje związane także z wydarzeniami pozasportowymi, a dotyczące naszych Zawodników, Działaczy, rozmaitych spraw o różnym ciężarze gatunkowym i ważności...

*

17 października odbyło się spotkanie prezesa Klubu dr **J.Kalita** i viceprezesa **M.Luby** z przedstawicielem Regionu Małopolski NSZZ "Solidarność" p. **Jackiem Smagowiczem**. Efekt: zawarcie umowy o współpracy w wymianie zagranicznej młodzieży.

*

Wielkie i radosne zaskoczenie malowało się na twarzy mgr **Beaty Golik-Filip**, znakomitej piłkarki ręcznej "Cracovii", reprezentantki Polski - gdy 14 października do sali porodowej Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM, gdzie przebywała po urodzeniu syna Bartłomieja (serdeczne gratulacje!), wkroczył niecodzienny pochód. Na czele kroczył prymariusz Oddziału Patologii Cięży IGP, prezes Klubu dr **Józef Kalita** w towarzystwie prof. dr **St.Sowińskiego** oraz występujący w trudnej i zaszczytnej roli tragarzy - pracownicy Klubu p. **M.Maczugowska** i **J.Kukulski**. Prezes Klubu jeszcze raz złożył szczęśliwej Mamie najlepsze życzenia oraz przekazał upominek - wózek dziecienny wraz z "becikiem", wszystko ozdobione symbolami "Cracovii". Nie wątpimy - przybył nam nowy kibic!

*

85-ta rocznica powstania Klubu nie jest rocznicą "okrągłą", toteż "Cracovia" nie urządzała specjalnych obchodów jubileuszowych. Niemniej, sygnalizujemy, że za kilka tygodni ukażą się w sprzedaży pamiątkowe odznaki i proporzycyki jubileuszowe. Chętnych do naśladowstwa ostrzegamy: nazwa Klubu, barwy i wszelkie rzeczy związane z pamiątkarstwem klubowym zostały zarejestrowane w Urzędzie i po prostu radzimy nie bawić się w podróbki lub nieoficjalne pamiątki.

*

W dniu 14 października prezes Klubu dr **J.Kalita**, **A.Zięba** i **J.Kukulski** złożyli kurtuazyjną wizytę kierownikowi sekcji pływackiej (1945-1967) p. **Janowi Stetterowi**, przekazując kilka pamiątek klubowych. W miłej atmosferze wspomniano sławne karty z historii "biało-czerwonych". Obiecano, że Klub nie zapomni o dawnych działaczach i zawodnikach, a ta wizyta będzie pierwszą z odwiedzin u ludzi, którzy tak wiele dali "Cracovii".

*

Wiele wskazuje na to, że w czasie przerwy ligowej dojdzie do kolejnego VI Turnieju Mistrzyń Polski w piłce ręcznej - memoriału im. **Tadeusza Kańskiego**. Kolekcjonerów uprzedzamy: ukaże się pamiątkowy program, proporzycyk oraz odznaka sekcji.

Oficjalny Biuletyn Informacyjny KS "Cracovia". Wydaje Sekcja Informacyjno - Organizacyjna. Kierownik: Janusz Kukulski. Członkowie: Mariusz Krawczyk, Marek Styński, Adam Zięba.

Druk: Zakład Poligraficzny Andrzej Kozień, Bolechowice 220, tel. 11-43-55 w. 325, 33-57-66